

Z Chrystusem łączyło poetę semickie pochodzenie, a w związku z tym całe dziedzictwo kultury, z której się wywodził. Pisarz miał świadomość realiów historycznych i geograficznych, znał mentalność rodu swoich przodków, a nawet znał mowę, w której Ewangelia była głoszona. Całą swoją wiedzę na ten temat wykorzystał w stworzonych dziełach. Traktował nawet znajomość Biblii jako swój obowiązek. Interpretacji Księgi Świętej dokonywał z perspektywy człowieka, który wychował się na pograniczu dwóch kultur: judaistycznej i chrześcijańskiej, żydowskiej i polskiej. Z całą pewnością prezentowane w tej pracy dwa tomiki poezji Brandstaettera są odzwierciedleniem tego swoistego dwugłosu poety. Jego żona, będąc w roli bezpośredniej obserwatorki, w przepiękny sposób komentuje ten aspekt jego życia i zarazem twórczości: „Z jednej strony stara kultura żydowska, starotestamentowa, nieokreślona i niespokojna, a z drugiej strony – ta polska, franciszkańska, grecko-rzymska, podkarpacka, nasza, swojska, nowotestamentowa. Te dwie natury siedzą w nim naraz i szukają dla siebie ujścia. Jedna zwalcza drugą, bo zdają się one sobie przeciwne i zdają się ze sobą walczyć. Ale kiedy zmęczone walką jakoś się potączą ze sobą (...), to wtedy mąż pisze najlepsze rzeczy”^[7].

Dokonując analizy formy zastosowanej przez pisarza w niektórych utworach znajduje ona uzasadnienie w tradycji, z jaką utożsamiał się Brandstaetter. W jego przypadku jest zrozumiałe, że sięgnął po pieśń. Bez wątplenia miał na to wpływ fakt nieustannego przebywania w żywym kontakcie ze Słowem Natchnionym. Słowo pieśń jest zawarte w tytule tomu poetyckiego *Pieśń o moim Chrystusie*. Nawiązanie do tego gatunku jest rezultatem poszukiwań odpowiedniej formy dla wyrażenia uczuć religijnych i dylematów moralnych. Pieśń jest zakorzeniona w tradycji judeochrześcijańskiej, miała utrwalone miejsce w kulturze Izraelitów. Istotne jest, że poeta był Semitą obciążonym bagażem doświadczeń wielu pokoleń, sięgających korzeniami czasów starotestamentowych. Należy podkreślić, iż Stary Testament zawiera zbiór takich pieśni religijnych, określane mianem Psalterza. Psalmi odzwierciedlają relacje Bóg-człowiek. Sfera obrazowania jest w nich zespolona z życiem narodu wybranego. Autor w tomikach *Królestwo trzeciej świętyni* i w *Pieśni o moim Chrystusie* wprost poprzez tytuły nawiązuje do Księgi Psalmów. W przedwojennym tomie poezji są dwa psalmy: Psalm 193 i Psalm goryczy i gniewu. Oba nasycone są osobistymi przeżyciami

Chrystusie, Warszawa 1976.

[7] Cyt. za: J. Góra OP, dz. cyt., s. 58–59.

Renata Anisiewicz

i refleksjami podmiotu lirycznego, z którym utożsamia się sam poeta. Jest to potwierdzone słowami zawartymi na początku *Psalmu goryczy i gniewu* (Ja, Roman Brandstaetter, Żyd z pokolenia Judy). Przedstawia niejako w tych utworach swoją autobiografię i okrutną historię narodu żydowskiego. Zwraca się bezpośrednio do Pana (tu: Jahwe), przedstawiając swoje myśli i tragedię. Jest to więc swoista forma modlitwy, jak również oddanie chwały Panu. Podkreślić należy, iż stosuje wiele określeń związanych z religią judaistyczną. Widoczna jest w tych psalmach, ale także w całym tomie *Królestwo trzeciej świętyni*, przyroda Izraela. Natomiast w *Pieśniach o moim Chrystusie* można zaobserwować różnicę, która jest szczególnie widoczna w formie bezpośredniego zwrotu do Stwórcy (tutaj jest określany Bogiem). W religii katolickiej charakterystyczne jest też postrzeganie Chrystusa jako Syna Bożego, natomiast w judaizmie traktowany był jako jeden z braci Żydów (w Psalmie 193: „miał twarz podobną do twarzy moich braci”). Tomik wydany po wojnie przesycony jest chrześcijaństwem. Trafnie ujęła ten aspekt Zofia Jasińska, mówiąc o *Pieśni o moim Chrystusie*, że: „skupia się bardziej bezpośrednio i prawie wyłącznie na życiu Jezusa i kartach Ewangelii”^[8]. Konsekwencją zaakceptowania przez Brandstaettera Nowego Testamentu i uznania wypełnienia Obietnicy Pańskiej zawartej w Starym Testamencie było przyjęcie wiary katolickiej. Aczkolwiek religia żydowska zachowała swą aktualność w twórczości pisarza także po owym wydarzeniu.

Należy zwrócić uwagę, iż nie tylko po pieśń, psalm i przypowieść, gatunki obecne w obu tomikach poetyckich, sięga Brandstaetter, ale również po elegię^[9], list, balladę oraz modlitwę, które obecne są w *Królestwie trzeciej świętyni*. Elegia wywodzi się z tradycji kultury śródziemnomorskiej. Jest to utwór liryczny o treści poważnej, refleksyjnej, utrzymany w tonie smutnego rozpamiętywania, dotyczący najczęściej spraw osobistych lub problemów egzystencjalnych^[10]. Można więc zauważyć, iż elegia staje się najodpowiedniejszym gatunkiem, dzięki któremu poeta wyraża tęsknotę za ojczyzną. Właściwie jest to świadomość rozdarcia, jakie przeżywa podmiot liryczny między tym, co polskie a tym, co żydowskie.

[8] Zob. Z. Jasińska, Inspiracja i wyraz religijny w twórczości Romana Brandstaettera, „W drodze” 1981, nr 2, s. 31.

[9] Zob. R. Brandstaetter, Elegja, [w:] tenże, *Królestwo trzeciej świętyni*, Warszawa 1934, s. 9–10.

[10] Zob. J. Sławiński, hasło: elegia, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2005, s. 126.

50-lecie budynku Szkoły Podstawowej nr 2 we Włodawie

Początek lat 20. XXI w. we Włodawie to czas, w którym zbiegają się znaczące dla historii miasta rocznice. Na uwagę zasługują jubileusze półwiecza, dotyczące włodawskich placówek oświaty i wychowania. Można je rozpatrywać w wymiarze instytucjonalnym i infrastrukturalnym. Ten drugi aspekt stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania w niniejszym artykule. Porządkując omawiane rocznice chronologicznie warto wspomnieć, iż w 2020 r. minęło 50 lat od oddania do użytku nowego budynku Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Modrzewskiego. Był to pierwszy wybudowany po II wojnie światowej obiekt szkolny w mieście. W 2022 r. przypada 50. rocznica uruchomienia Państwowego Zakładu Wychowawczego

(obecnie Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy). Ulokowano go w wyremontowanym budynku przy ul. Partyzantów, wzniesionym w 1936 r. dla Szkoły Powszechnej nr 3, a od 1946 r. zajmowanym przez szkołę zawodową. 50 lat temu, we wrześniu 1972 r. uroczystie otwarto nowy gmach Szkoły Podstawowej nr 2. Pod koniec tego samego roku do użytku oddano siedziby przedszkola i żłobka Nadbużańskich Zakładów Garbarskich, zlokalizowane przy ulicach Przechodniej i Partyzantów. Chociaż garbarskie przedszkole i żłobek zlikwidowano w latach 90., jednak pozostałe po nich budynki służą do dziś Miejskiej Bibliotece Publicznej (75-lecie instytucji w 2021 r.) oraz Młodzieżowemu Domowi Kultury (70-lecie w 2023 r.).

Spośród wymienionych wyżej instytucji na szczególną uwagę zasługuje Szkoła Podstawowa nr 2. Jeżeli przyjmiemy za moment jej powstania rok szk. 1929/30, kiedy dokonano podziału istniejącej wówczas we Włodawie Publicznej Szkoły Powszechnej na 2 osobne placówki nr 1 i nr 2, to stwierdzimy, że współcześnie jest to najdłuższą działającą instytucją edukacyjną w mieście^[1]. Ograniczona objętość artykułu nie pozwala na zgłębienie szczegółów ponad 90-letniej historii szkoły, jednak przy okazji 50. rocznicy oddania do użytku budynku przy ul. Kopernika warto przyjrzeć się wybranym aspektom bazy lokalowej nestorki oświaty we Włodawie. Nadmienić należy też, iż w 2022 r. przypada 50-lecie nadania szkole imienia Komisji Edukacji Narodowej. Jest to zarazem najdłuższą funkcjonującą imię spośród wszystkich nadanych włodawskim placówkom edukacyjnym^[2].

Zanim przejdziemy do sytuacji lokalowej „dwójki” spójrzmy na genezę infrastruktury oświaty we Włodawie. Początki szkolnictwa w mieście datowane są na XVII w. i dotyczą szkół elementarnych o charakterze wyznaniowym^[3]. Mieściły się one w obiektach należących do zboru kalwińskiego, kahału żydowskiego oraz parafii rzymskokatolickiej (od XVIII w.) i grekokatolickiej (XIX w.). Odrębnego lokum nie posiadała też pierwsza rządowa szkoła elementarna powołana na bazie szkoły parafialnej w 1818 r., funkcjonująca w pomieszczeniach wynajętych w klasztorze paulinów. Działała w nim do roku 1853/54. Osobnym budynkiem dysponowała natomiast utworzona przez władze carskie ok. 1854 r. unicka szkoła parafialna. Jednak i ten obiekt został w 1862 r. zabrany na potrzeby wojska, a placówkę zlikwidowano. W 1866 r. władze rosyjskie zdecydowały o otwarciu dwóch nowych szkół elementarnych – dwuklasowej męskiej i jednoklasowej żeńskiej. Umieszczone zostały one w opuszczonym po kasacie zakonu klasztorze paulinów. Dopiero pod koniec XIX w. szkoła męska doczekała się własnej siedziby, którą wybudowano na placu przy obecnej ul. Szkolnej, należącym dziś do Miejskiego Przedszkola Integracyjnego. Przed I wojną światową, w 1913 r. powstały we Włodawie jeszcze trzy jednoklasowe koedukacyjne szkoły elementarne. Każda z nich korzystała z pomieszczeń wynajmowanych. Ponadto w mieście działało ok. 25 żydowskich chederów, czyli szkółek religijnych dla chłopców.

Pierwszą po odzyskaniu przez Polskę niepodległości szkołą we Włodawie powołano w roku szk. 1918/19. Utworzona wówczas Publiczna Szkoła Powszechna znalazła lokum w drewnianym budynku dawnej szkoły carskiej przy ul. Szkolnej. Obiekt ten składał się z pięciu izb i z trudem zaspokajał rosnące potrzeby edukacyjne włodawian^[4]. Warunki te skłoniły Zarząd Miejski do poprawy stanu infrastruktury oświatowej we Włodawie. Podjęte działania skutkowały pozyskaniem ofiarowanego przez hr. Zamoyskiego placu u zbiegu ulic

Piłsudskiego i Szkolnej, na którym wybudowany został murowany gmach o osiemnastu izbach lekcyjnych i siedmiu specjalnych^[5]. Do użytku Publicznej Szkoły Powszechnej we Włodawie oddano go w 1925 r. Gdy w roku szk. 1929/30, w związku ze wzrastającą liczbą uczniów, dokonano jej podziału na dwie odrębne placówki, szkołę nr 1 ulokowano na I i II piętrze budynku, zaś szkoła nr 2 objęła parter. Dalszy wzrost liczby dzieci skłonił Magistrat do powołania Publicznej Szkoły Powszechnej nr 3 oraz budowy dla niej nowego gmachu, który powstał w 1936 r. przy pl. Musztry (obecnie róg ul. Partyzantów i Jana Pawła II)[S. Michalski, 1939, Włodawa. Monografia statystyczno-gospodarcza, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.^[6]

W okresie II wojny światowej działalność wszystkich szkół została zawieszona. Powołana w tym czasie z inicjatywy Władysława Dyrka Polska Szkoła Powszechna (z ograniczonym do wybranych przedmiotów programem nauczania) nie otrzymała prawa wstępu do gmachu przy ul. Piłsudskiego, w którym uruchomiono szkołę ukraińską. Lekcje odbywały się w dawnej szkole żydowskiej przy ul. Sokołowej, w budynku byłej Szkoły Powszechnej nr 3 przy pl. Musztry, a później we wspomnianym już starym drewnianym obiekcie przy ul. Szkolnej.

Tuż po zakończeniu działań wojennych we Włodawie władze miejskie rozpoczęły przygotowania do organizacji roku szk. 1944/45. Istniejącą w czasie wojny szkołę powszechną podzielono na Publiczną Szkołę Powszechną nr 1 oraz nr 2 i ponownie umiejscowiono w budynku przy ul. Piłsudskiego. Podobnie jak przed wojną „jedyńska” znalazła się na I i II piętrze, zaś „dwójka” na parterze. W tej lokalizacji obydwie szkoły funkcjonowały przez cztery lata. Szkoła nr 2 posiadała do własnej dyspozycji osiem izb lekcyjnych o łącznej powierzchni ok. 420 m². Korzystało z nich w tym czasie rocznie ok. 320 uczniów uczęszczających do 8–10 oddziałów[Historyczne dane statystyczne zawarte w artykule pochodzą z zasobów Archiwum Państwowego w Lublinie, Oddział w Chełmie, dalej jako APLOCh – Akta Szkoły Podstawowej nr 2 we Włodawie.^[7] Podczas wizytacji szkoły jej warunki lokalowe oceniano jako zadowalające.

W 1948 r. Ministerstwo Oświaty podjęło decyzję o połączeniu dotychczasowych gimnazjów i liceów oraz części szkół powszechnych i utworzeniu z nich 11-letnich szkół ogólnokształcących. Obejmowały one siedem lat nauki na poziomie podstawowym i 4-letnią edukację na poziomie średnim. Pozostałe szkoły powszechne prowadzić miały tylko 7-letnie kształcenie podstawowe. Wprowadzana reforma oznaczała konieczność reorganizacji szkolnictwa i związane z tym zmiany lokalowe.

W strukturę jedenastolatki we Włodawie weszła Szkoła Powszechna nr 1 oraz dotychczasowe gimnazjum i liceum funkcjonujące do 1948 r. we własnym gmachu przy ul. Szkolnej (ryc. 1). Został on wybudowany przed II wojną światową i oddany do użytku w grudniu 1938 r. Gimnazjum korzystało z niego do sierpnia 1939 r. Podczas wojny obiekt zajęły władze okupacyjne. Po wojnie gimnazjum i liceum wznowiło w nim działalność. W wyniku reformy z 1948 r. na siedzibę szkoły 11-letniej przeznaczono budynek przy ul. Piłsudskiego, co wymusiło zamianę lokalizacji szkoły nr 2 i 4-letniego odtąd liceum. Przebieg przeprowadzki Szkoły Powszechnej nr 2 kronikarz szkolny opisał następująco: „Pierwsze dni naszego pobytu w szkole, tj. 2, 3, 4 IX 1948 r. były zajęte przenoszeniem inwentarza szkolnego

[1] W roku szk. 1929/30 powstała także Doksztatująca Szkoła Zawodowa, której kontynuatorem jest obecny Zespół Szkół Zawodowych nr 1. Po przerwie wojennej szkoła zawodowa wznowiła działalność w 1946 r., podczas gdy Szkoły Powszechne nr 1 i nr 2 pracowały już od roku 1944/45. Dlatego Szkołę Podstawową nr 2 uznać można za najdłuższą funkcjonującą szkołę we Włodawie.

[2] Pierwszą szkołą we Włodawie, której nadano imię była Szkoła Podstawowa nr 1. W latach 1968–1989 patronował jej Józef Kiełb. Nadania imion pozostałym szkołom miały miejsce w następujących dniach: I LO im. Tadeusza Kościuszki – 28.10.1977, ZSZ nr 1 im. II Warszawskiej Brygady Saperów – 9.09.1979, II LO im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego – 12.10.1996, Szkoła Podstawowa nr 3 im. gen. Franciszka Kleeberga – 11.10.1997, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. ks. Jana Twardowskiego – 24.10.2012. Patronów posiadały też funkcjonujące w latach 1999–2019 Publiczne Gimnazja – nr 1 im. ks. Stanisława Konarskiego i nr 2 im. Zamoyskich

[3] Szerzej o początkach szkolnictwa we Włodawie w artykule D. Szewczuka, 2012, Szkoły we Włodawie w początkach XX wieku [w:] M. Bem, A. Duszyk, K. Latawiec (red.), Włodawa. Szkice z dziejów miasta w XX stuleciu, Starostwo Powiatowe, Włodawa, s. 45–64.

[4] Po II wojnie światowej drewniany budynek z okresu zaborów służył jako mieszkania nauczycielskie; pod koniec lat 60. został zlikwidowany.

[5] 35 lat Szkoły Podstawowej Nr 1 we Włodawie. Jubileusz 35-lecia oraz likwidacji szkoły, 2002, Szkoła Podstawowa nr 1, Włodawa.

[6] S. Michalski, 1939, Włodawa. Monografia statystyczno-gospodarcza, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.

[7] Historyczne dane statystyczne zawarte w artykule pochodzą z zasobów Archiwum Państwowego w Lublinie, Oddział w Chełmie, dalej jako APLOCh – Akta Szkoły Podstawowej nr 2 we Włodawie.

do nowego budynku. Wszystkie ławki, stoliki, obrazy i tym podobne rzeczy były przenoszone na naszych barkach, gdyż przed rozpoczęciem roku szkolnego byliśmy powiadomieni, iż dostaniemy furmanki, a gdy nadszedł dzień rozpoczęcia nauki furmanki nie przyszły, a więc musieliśmy wszystko przenosić sami. Każdy starał się, aby jak najwięcej przenieść stolików lub ławek. Po doprowadzeniu do ładu i porządku naszej szkoły, naukę rozpoczęliśmy normalnie, od dn. 5 IX 1948 r.”. [Kronika szkolna – rękopis w archiwum Szkoły Podstawowej nr 2 we Włodawie.^[8]

Dzięki zamianie „dwójka”, nosząca w roku 1948/49 nazwę Publiczna Ogólnokształcąca 7-klasowa Szkoła Powszechna Stopnia Podstawowego^[9], po raz pierwszy w historii uzyskała budynek przeznaczony wyłącznie do własnej dyspozycji. Stan techniczny obiektu, choć stosunkowo nowego (zaledwie 10-letniego), był taki w jakim pozostawili go Niemcy. Wymagał remontu obejmującego: naprawę dachu, okien, uzupełnienie tynków na ścianach sal i korytarzy, ułożenie podłóg, poprawę elewacji zewnętrznej. Nie działały zdewastowane przez okupanta instalacje: elektryczna, wodociągowa i kanalizacyjna^[10]. Ubikacja znajdowała się w drewnianym ustępie na podwórzu szkolnym, a wodę pobierano z pompy na zewnątrz gmachu. Jeszcze w tym samym roku wykonano najbardziej niezbędne prace remontowe, wystarczające na tyle, że podczas wizytacji szkoły budynek oceniono jako „wygodny, wewnątrz czysto i schludnie utrzymany”^[11]. Liczący 1350 m2 powierzchni obiekt dysponował ośmioma izbami lekcyjnymi i dwiema pracowniami (przyrodniczą i prac ręcznych) oraz salą gimnastyczną w suterenie. Posadowiony był na działce o powierzchni ok. 5,6 tys. m2, której część wykorzystywano jako boisko szkolne. Warunki te zaspokajały potrzeby 7–9 oddziałów rocznie, które w najbliższych latach zaczęły pobierać naukę w gmachu przy ul. Szkolnej.

Istotne dla funkcjonowania „dwójki” było przemianowanie jej w roku 1951/52 na placówkę Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Świecki z założenia charakter szkół TPD, powoływanych wówczas w Polsce, wywołał popłoch wśród wielu rodziców, którzy masowo zaczęli przenosić swoje dzieci z dotychczasowych szkół obwodowych do innych szkół. Taki exodus odnotowano też we włodawskiej „tepedówce”, gdzie liczba uczniów spadła z ponad 300 w poprzedzającym zmianę roku 1950/51 do 180 rok później. Paradoksalnie jednak przełożyło się to na względnie komfortowe warunki pracy szkoły, do której w następnych kilku latach uczęszczało nie więcej niż 280 dzieci w 7–8 oddziałach.

Kres funkcjonowania szkół TPD przyniósł przemiany polityczne w kraju z 1956 r., które skutkowały przekształceniem „tepedówek” w szkoły podstawowe z własnym obwodem szkolnym. W roku 1956/57 przywrócono „dwójce” numer oraz nadano nazwę Szkoła Podstawowa nr 2. Wraz ze stopniowym powrotem dzieci zamieszkałych w obwodzie liczba uczniów zaczęła rosnąć. W roku 1956/57 przekroczyła 300, w kolejnym naukę rozpoczęło 464 dzieci, a dwa lata później było ich już 500. Przekładało się to na liczbę oddziałów, którą – przy tym samym zasobie lokalowym – zwiększono z dziewięciu w roku 1956/57 do dwunastu w roku następnym. Utworzenie trzynastego oddziału w roku 1958/59 wiązało się z wejściem szkoły w tryb pracy dwuzmianowej, co wyraźnie zwiastowało już pogarszanie warunków funkcjonowania placówki. Niekorzystną

sytuację lokalową „dwójki” pogłębiał napływ coraz liczniejszych roczników wyżu demograficznego z lat 50. oraz nadany jej status szkoły zbiorczej, w ramach którego musiała zapewnić edukację na poziomie klas wyższych dla dzieci z pobliskich terenów wiejskich (np. Suszno, Orchówek). W roku 1961/62 liczba uczniów przekroczyła 700, a oddziałów wyniosła 17. Liczebność oddziałów (17) mimo rosnącej liczby dzieci w pierwszej połowie lat 60. nie zmieniała się. W tym czasie szkoła pełną parą pracowała już na dwie zmiany. Wykorzystywane były wszystkie izby lekcyjne, łącznie z pomieszczeniami zaadaptowanymi na sale dydaktyczne w suterenie. Intensywna eksploatacja wpływała degradująco na stan techniczny budynku, co najsilniej odczuwało się w zawilgoconej, zagrzybionej, słabo doświetlonej suterenie^[12]. Niewiele pomagały wykonywane jedynie doraźnie remonty. Standard obiektu coraz bardziej odbiegał także od stosowanego w budownictwie w latach 60. Zmora, wspomnianą do dzisiaj przez uczniów, były n. ropowane drewniane podłogi w klasach, które niszczyły gumowe podeszwy butów.

Kolejne wyzwanie dla infrastruktury szkolnictwa podstawowego przyniosła reforma edukacji likwidująca jedenastolatki i wydłużająca nauczanie na tym poziomie do ośmiu lat. Pierwsze klasy VIII pojawiły się w szkolnych murach w roku 1966/67. W pękającej w szwach „dwójce” liczba uczniów przekroczyła wówczas 800 w 21 oddziałach. Rok później oddziałów było już 24. Konieczny stał się wynajem dodatkowych pomieszczeń, np. na zapleczu stadionu. Problemy demograficzne i lokalowe nie omijały też szkoły nr 1, która po reformie rezydowała kątem w gmachu LO. Apogeum liczby uczniów w obydwu włodawskich podstawówkach odnotowano w roku 1967/68, gdy wyniosła ona 1398 (587 – szkoła nr 1, 811 – nr 2) w 42 oddziałach.

Mimo że pod koniec lat 60. do szkół stopniowo zaczął wkraczać niż demograficzny, na dłuższą metę nie mógł on stanowić panaceum na trudności lokalowe oświaty we Włodawie. Wraz z budową garbarni, rozpoczętą na przełomie lat 60. i 70. w ramach krajowego programu aktywizacji małych miast, oczekiwano bowiem sporego napływu do Włodawy nowych mieszkańców, zwłaszcza ludzi młodych z dziećmi w wieku szkolnym. Być może ta inwestycja przyspieszyła decyzję o budowie nowej szkoły, o którą władze miasta i powiatu zabiegały bezskutecznie od co najmniej połowy lat 60. Nowy większy gmach stać się miał siedzibą szkoły nr 2. Stary budynek przy ul. Szkolnej przeznaczono docelowo dla niemającej własnego lokum szkoły nr 1. Taka rozszada wynikała zapewne ze statusu szkoły zbiorczej, jaki już posiadała „dwójka” i dalszych ministerialnych planów tworzenia zbiorczych szkół gminnych, skupiających w dużych placówkach młodzież z terenów wiejskich całych gmin.

Dlaczego nową szkołę zlokalizowano przy ul. Kopernika? Szukając odpowiedzi na to pytanie należy sięgnąć pamięcią do początku lat 60. XX w. Nie bez przyczyny obecna ul. Kopernika nazywała się wówczas Stodolna. Znajdowało się bowiem przy niej, ukształtowane we wcześniejszych dziesięcioleciach, skupisko stodoł należących do mieszczan włodawskich^[13]. Były to obiekty drewniane, w większości kryte słomą. Drewniane zabudowania, w tym mieszkalne, przeważały też przy leżącej na południowy wschód od ul. Stodolnej, równoległej do niej ul. Mieszczańskiej (obecnie Konopnickiej) oraz w dalszym otoczeniu. Łatwopalna zabudowa, nie tylko tego terenu, sprzyjała pożarom, o czym włodawianie przekonywali się niejednokrotnie.

[8] Kronika szkolna – rękopis w archiwum Szkoły Podstawowej nr 2 we Włodawie.

[9] W latach 1949/50–1950/51 oficjalna nazwa to Publiczna Siedmioklasowa Szkoła Podstawowa, a w latach 1951/52–1955/56 – Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego TPD.

[10] APLOCh, Akta Szkoły Podstawowej nr 2, Karta inwentaryzacyjna budynków i lokali szkół wg stanu na 1 XI 1948 r.

[11] APLOCh, Akta Szkoły Podstawowej nr 2, Sprawozdanie z wizytacji szkoły podstawowej we Włodawie z 5 IV 1948 r.

[12] APLOCh, Akta Szkoły Podstawowej nr 2 we Włodawie, Sprawozdanie i zalecenia powizytacyjne z 23 III 1967 r.

[13] Drugie skupisko stodoł mieszczkańskich we Włodawie znajdowało się na tzw. Obszarze, obejmującym teren na wschód od cmentarza parafialnego, ograniczony współczesnymi ulicami Wiejską (od południa) i Lubelską (od północy). Stodoły te zostały spalone przez Niemców podczas nalotów w 1939 r.

Najbardziej tragiczny w skutkach w powojennej historii miasta, a jednocześnie kluczowy dla późniejszego zagospodarowania rejonu ul. Stodolnej był pożar, który miał miejsce we Włodawie w święteczną środę 22 lipca 1964 r. Rozpoczął się on od zaproszenia ognia w budynku mieszkalnym położonym na rogu ulic Nadstawnej i Okunińskiej. Warunki termiczne związane z panującym upałem przyczyniły się do wzniesienia burzy ogniowej, która rozprzestrzeniła pożar w kierunku północno-zachodnim. Ogień strawił część zabudowań ul. Mieszcząńskiej oraz większość drewnianych stodoł położonych przy ul. Stodolnej.

Tragedia ta legła u podstaw opracowania nowego planu zagospodarowania terenu pogorzelska. Miejsce stodoł zajęła jednorodzinna zabudowa mieszkaniowa. Dla jej rozwoju wytyczono dodatkowo nową ul. Lipową, biegnącą pomiędzy ulicami Stodolną i Mieszcząską (równoległe do nich) oraz ul. Klonową, łączącą Stodolną z Lipową. Część terenu pomiędzy Stodolną a Lipową, o powierzchni 8934 m², przeznaczono pod zabudowania nowej szkoły podstawowej.

Lokalizacja szkoły w tym miejscu wiązała się także z przewidywanym w przyszłości rozwojem miasta w kierunku południowo-zachodnim i zapewnieniem uczniom z tego rejonu dobrego dostępu do placówki szkolnictwa podstawowego. W wyniku realizacji tych planów w latach 70. XX w. powstało osiedle domów jednorodzinnych (osiedle Kraszewskiego), położone na południe od szosy chełmskiej.

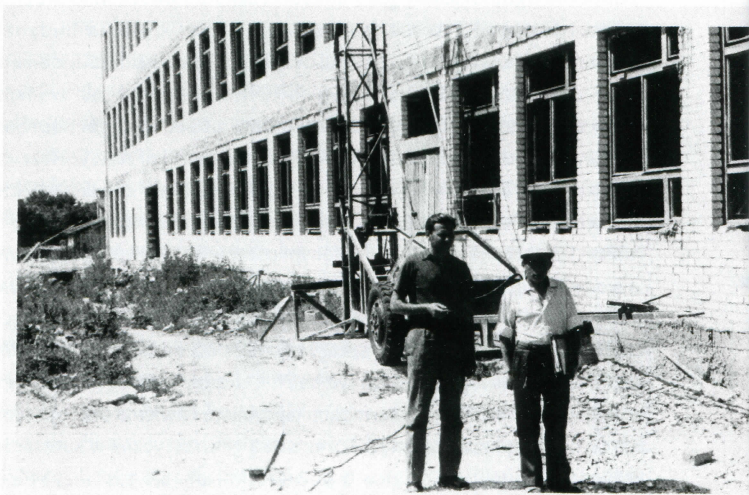
Wznoszenie nowej szkoły rozpoczęto w 1970 r. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego (PBRol) we Włodawie, a kierownikiem budowy – Jan Kuchta (fot. 1). W pierwszym roku budowy powstał wykop pod budynek oraz zalano jego fundamenty. Większość prac budowlanych zrealizowano w 1971 r. Warto zwrócić uwagę na słabo jeszcze zmechanizowaną technologię robót, np. wykorzystywanie do transportu pionowej windy przyściennej, a nie jak obecnie żurawia budowlanego. Mimo to prace postępowały szybko, a odbiór techniczny obiektu odbył się bez opóźnień w 1972 r. Dodajmy, że część materiałów budowlanych dostarczali na plac budowy okoliczni mieszkańcy w czynie społecznym.

Nowy gmach szkolny liczył trzy kondygnacje oraz podpiwniczenie o łącznej powierzchni 2751 m² (fot. 2). Był murowany z cegły i otynkowany, przestronny z dużymi, widnymi pomieszczeniami. W budynku znalazło się 15 izb lekcyjnych o powierzchni 50 m² każda (osiem na I piętrze i siedem na II), a także trzy ponad 60-metrowe pracownie: biologiczna i zajęć praktyczno-technicznych na parterze oraz fizyczno-chemiczna na II piętrze. Pracownie posiadały zaplecza na pomoce dydaktyczne. Kancelarię szkoły i pokój dyrektora umieszczono na parterze, zaś pokój nauczycielski i gabinet wicedyrektora na I piętrze. Siedziba administracji i księgowości mieściła się na II piętrze.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że gmach Szkoły Podstawowej nr 2 był pierwszym obiektem szkolnym w historii Włodawy wyposażonym od początku we własną salę gimnastyczną (o pow. 178 m²) wraz z zapleczem (szatnie, prysznic, pokój socjalny nauczycieli, magazynek sprzętu sportowego). Do obiektów sportowych prowadził łącznik, w którym znalazły się gabinety lekarski i dentystyczny. Spośród innych pomieszczeń wymienić należy ulokowane na parterze: bibliotekę, świetlicę szkolną pełniącą jednocześnie rolę stołówki, kuchnię, zaplecze woźnych oraz szatnie. W piwnicy przewidziano, oprócz kotłowni, miejsce na ziemniaki. Ponadto urządzono w niej harcówkę.

Nowa szkoła posiadała instalację elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną. Choć dziś wydaje się to oczywiste, warto przypomnieć, że na początku lat 70. XX w. Włodawa nie miała jeszcze rozbudowanej

sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Nie było istniejącej obecnie oczyszczalni ścieków, a jej funkcję pełnił osadnik (dół) Imhoffa zlokalizowany przy ul. Nadstawnej^[14]. Jego wydolność wraz z rozwojem miasta sukcesywnie malała, nie byłby więc w stanie przyjąć kolejnej ilości ścieków z nowego obiektu szkolnego. Budowa szkoły wymogła więc powstanie drugiego dołu Imhoffa i łączącej ją z nim kanalizacji. Osadnik, z którego szkolne ścieki po oczyszczeniu odprowadzono do Włodawki, wybudowano na lewym brzegu rzeki na północ od obecnego drewnianego mostu łączącego ul. Działkowców z ogrodami działkowymi. Kierownikiem tych robót był Emil Tonderys



Szkoła Podstawowa nr 2 w budowie. Kierownicy: Emil Tonderys i Jan Kuchta.
Źródło: Kronika szkolna.

Niezwykle ważne dla funkcjonowania szkoły jest także ogrzewanie. W starym budynku przy ul. Szkolnej ciepła dostarczały piece kaflowe zlokalizowane w każdej sali. Ich rozpalenie należało do codziennych obowiązków woźnych w chłodnej porze roku. Nowy gmach wyposażono w kotłownię (w piwnicy) i instalację centralnego ogrzewania we wszystkich pomieszczeniach, a obowiązki woźnych przejęli zatrudnieni do pracy w kotłowni palacze. Przed rozpoczęciem nauki szkoła została wyposażona w nowe meble i pomoce dydaktyczne. W każdej sali znalazło się po 20 dwuosobowych stolików uczniowskich, biurko dla nauczyciela i inne meble. Pozostałe pomieszczenia również zostały umeblowane. Pełnym wyposażeniem poszczycić mogła się też sala gimnastyczna, zaopatrzona w nowy sprzęt gimnastyczny i do gier zespołowych.

Szkoła została uroczystie otwarta w piątek 1 września 1972 r. Jak wspomina szkolny kronikarz, „aura tego dnia szczególnie nie sprzyjała w tej doniostej uroczystości. Dzień był pochmurny, wietrzny i zaczął rześysty deszcz”^[15]. Mimo to uczestniczący w niej uczniowie, nauczyciele i rodzice zgromadzili się na placu szkolnym w oczekiwaniu na gości honorowych, którzy po przybyciu o godz. 8.10 zajęli miejsca na przygotowanej dla nich scenie. Wśród zaproszonych znaleźli się: kurator Okręgu Szkolnego Roman Drogomirecki, naczelnik szkolnictwa podstawowego H. Sierpińska, I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR we Włodawie Adam Mrozowski, sekretarz propagandy Kazimierz Piróg, przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Bogdan Zalewski, inspektor szkolny Eugeniusz Bober, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Stanisław Kotowski, dyrektor PBRol Tadeusz Garbaciak,

[14] R. Anisiewicz, 2020, „Cuchnące miasto” – historia fekaliołów we Włodawie, *Wschód. Kwart. Społ.-Kult.*, 2(38), s. 23–26.

[15] Kronika szkolna – rękopis w archiwum Szkoły Podstawowej nr 2 we Włodawie.

przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Rudko. Uroczystość prowadził dyrektor szkoły Jan Tychoniewicz. Po wysłuchaniu kilku przemówień szkoła otrzymała imię Komisji Edukacji Narodowej. Ceremoniata nadania imienia dokonał kurator Drogomirecki. Następnie goście oraz rodzice przeszli przed główne wejście do budynku, gdzie nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi, po czym wewnątrz obiektu odstonięto tablicę upamiętniającą patrona. W czasie gdy zaproszeni goście zwiedzali szkołę uczniowie wysłuchali przemówienia ministra oświaty nadawanego przez radio oraz obejrżeli część artystyczną. Dopiero później udali się do sal lekcyjnych.

Naukę w nowej szkole rozpoczęło 736 uczniów w 21 oddziałach. Grono pedagogiczne liczyło 35 nauczycieli, w tym pięciu mężczyzn. Funkcję dyrektora pełnił wspomniany Jan Tychoniewicz, zaś zastępcą był Kazimierz Olesiejuk. Kancelarię prowadziła Zofia Toczkowska. Szkoła zatrudniała trzynastu pracowników administracji i obsługi.

Teren wokół budynku szkolnego został zagospodarowany dopiero w kolejnym roku szkolnym. W ramach prac wykonanych w czynie społecznym zniwelowano i uporządkowano plac pod boisko, zamontowano urządzenia sportowe do siatkówki i koszykówki, przygotowano miejsce i nawieziono ziemię uprawną pod ogródek biologiczny, przed budynkiem od strony ulicy założono zieleńce o powierzchni 2160 m² oraz zasadzono drzewka.

Budowa nowej szkoły pociągnęła za sobą także zmianę nazwy ulicy, przy której została ona zlokalizowana. Budynek powstał przy ul. Stodolnej, odzwierciedlającej w nazwie charakter zabudowy jaka występowała tu w minionych dziesięcioleciach. Pod takim adresem w 1972 r. rozpoczęła także swoją działalność Szkoła Podstawowa nr 2. Historyczna nazwa kontrastowała zapewne z nową zabudową tej części miasta. Okazja do jej zmiany nadarzyła się już w 1973 r., kiedy Polska i świat obchodziły 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika. Obchodom towarzyszyło wiele wydarzeń, także przedsięwzięć materialnych (np. odbudowa Fromborka). Włódawskim śladem jubileuszu wielkiego polskiego astronoma, widocznym do dziś, jest nazwa ulicy, przy której wzniesiono nową szkołę, zmieniona na wniosek jej uczniów.

Dzięki nowoczesnej siedzibie warunki lokalowe „dwójki” uległy diametralnej poprawie. Gmach był większy, ale nie na tyle, by zapewnić możliwość pracy jednozmianowej. Już w pierwszym roku 6 z 21 oddziałów uczyło się po południu. Gdy po kilku latach do szkoły wszedł kolejny wyż demograficzny praca wielozmianowa stała się takim samym problemem jak w dawnym budynku przy ul. Szkolnej. Wyposażenie i stan techniczny obiektu były jednak daleko lepsze niż w starej szkole.

W ciągu 50 lat istnienia budynku przy ul. Kopernika, w zależności od potrzeb poddawano go bieżącym remontom, jak również większym przeróbkom, np. termomodernizacji lub podłączeniu do miejskiej sieci ciepłowniczej. Zmianom podlegała też struktura organizacyjna szkoły, dla której stanowił on siedzibę, dostosowywana

do aktualnych wymogów organizacyjnych oświaty. W latach 1975/76–1982/83 „dwójka” działała jako Zbiorcza Szkoła Gminna. Po reformie edukacji z 1999 r. była 6-klasową szkołą podstawową. Obecnie, podobnie jak przed 50 laty, gmach „jubilat” mieści 8-klasową Szkołę Podstawową nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej



Szkoła Podstawowa nr 2 w sierpniu 2022 r. Widok od strony boiska.

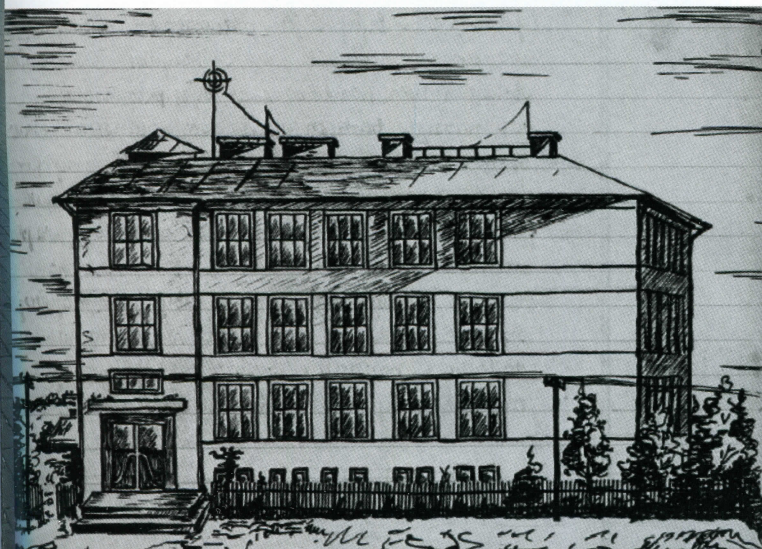
Autor: R. Anisiewicz

Ku pamięci potomnych warto odnotować, że w 50. roku funkcjonowania szkoły nr 2 przy ul. Kopernika (rok szk. 2021/22) uczęszczało do niej 468 uczniów, pobierających naukę w 21 oddziałach (klasy I–VIII) oraz 25 dzieci w oddziale przedszkolnym. Grono pedagogiczne liczyło 53 nauczycieli, w tym 12 mężczyzn. Funkcję dyrektora pełnił Wiesław Symoniuk, zaś zastępcą była Janina Parafiniuk. Sekretariat szkolny prowadziła Róża Markowska. Szkoła nie mogłaby też funkcjonować bez pięciu innych pracowników administracji oraz dziesięciu obsługi i dwóch pielęgniarek.



Fot. 2. Nowy gmach Szkoły Podstawowej nr 2 w 1972 r. Widok od ulicy.

Źródło: Kronika szkolna.



Ryc. 1. Siedziba Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Szkolnej w latach 1948–1972.

Źródło: Kronika szkolna. Autor szkicu nieznan.